

WIESŁAW KACZKOWSKI

ur. 1950; Tomaszów Lubelski



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Oficyna Wydawnicza WDK, drukarstwo, Wojewódzki Dom Kultury, pracownicy, Ryszard Tkaczyk, Andrzej Kot

Pracownicy Oficyny Wydawniczej Wojewódzkiego Domu Kultury w Lublinie w PRL-u

Kierownikiem oficyny był Franciszek Podraza, absolwent KUL-u. Był głównym projektantem i takim redaktorem techniczno-artystycznym. Projektantem graficznym był Ryszard Tkaczyk, plastyk, bardzo utalentowany, o wszechstronnych zainteresowaniach, szczególnie wybitny kaligraf, to jego uczniem jest Andrzej Kot. Andrzej Kot coś ma właśnie z Rysia Tkaczyka w swojej kaligrafii. Jest inny, jest bardziej rozwichrzony, bardziej emocjonalny w pisaniu. Kaligrafia Tkaczyka była niezwykle precyzyjna, wręcz można by powiedzieć, że ktoś nie wiedząc, że to jest pismo ręczne, mógł powiedzieć, że to czcionka jakaś taka niesłychana zupełnie, bo potrafił robić piórkiem bardzo powtarzalne, w jednej linijce litery. On nadawał jakby kształt artystyczny wszystkim drukom i robił to do połowy lat 80.

[Pracował także], nie wiem, czy dobrze pamiętam nazwisko, ale chyba Nogal Krzysiek. Pracował króciutko i to nie był, myślę, taki drukarz z powołania, tylko to był dosyć przypadkowy chłopak, który się nauczył, który nie bał się maszyny, nauczył się drukować, to była bardzo prosta, wbrew pozorom praca. Po jakimś czasie do pracy na tej maszynie przyszedł Rysiek Jałowiec, który pracował aż do emerytury, przez kilkanaście lat. [Pracownicy drukarni] nie mieli zmienników, pracowało się na jedną zmianę, normalnie, tak, jak cała instytucja, tylko o godzinę krócej, bo wówczas był to zawód wykonywany w warunkach szkodliwych, bo farba drukarska, bo różne chemikalia, maszynę myło się naftą codziennie. Także tych oparów trochę było. Pierwsza drukarnia była w malutkim pomieszczeniu, w którym dzisiaj jeszcze jakieś tam szczątki introligatorni są. Kiedyś była tam drukarnia i zecernia, stały dwie maszyny, typografia, zecernia i offset, wszystko w jednym malutkim pomieszczeniu. Dopiero pod koniec lat 70. drukarnia się przeniosła do sali dużej, która wcześniej była salą wykorzystywaną na jakieś akcje artystyczne typu przedstawienie teatralne, czy spotkanie, czy występ jakiegoś solisty. Wcześniej miał tam swoją siedzibę nieżyjący

już Jurek Leszczyński.

Data i miejsce nagrania	2012-11-15, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicza
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"